

# Janusz, Głowa do góry

Głowa do góry, by wysoko ponad ten świat  
Tu znajdziesz tylko to, co na co dzień w gazetach  
Głowa do góry by kiedy wrócisz stamtąd  
Tak na pewno będziesz wolny jak ptak  
Mam tak samo jak ty, ciało swoje a w nim  
myśli swoje, do teraz byłem w dole, ale  
przeczytałem i się zastanawiałem  
Drogą, którą wybrałem omijam większość dalej  
Teraz wiem, że to co dookoła widziałem  
Zamieniało mnie, że się stałem kim nie chciałem

Byłem tam myślami, gdzie prawda strumieniami  
Nie będę dalej stał jakbym nic nie wiedział  
Nie w tym; patrzę w dal i tak miało się stać  
I nie biorę już tego co w promocji daje świat  
Bo ja nie chcę głupoty, nie chcę zamułki  
Ja chcę żeby były przemyślane moje ruchy  
Wszystko wokół dziwne, oni chcą wciągać mnie  
Ja już się nie boję, bo tam nie ma mnie  
Tam nie ma mnie, tam nie ma mnie,  
Tam nie ma mnie.

Głowa do góry, by wysoko ponad ten świat  
Tu znajdziesz tylko to, co na co dzień w gazetach  
Głowa do góry by kiedy wrócisz stamtąd  
Tak na pewno będziesz wolny jak ptak

Trudna jest walka z samym sobą, no bo jedna  
zmiana to nie koniec działania, ale wielką ma moc,  
nawet gdy jest bardzo mała,  
w progresie tego życia w czasach kłamstwa, panowania  
Ku lepszemu będę pokładać swe starania,  
jedna zmiana to jest początek zwyciężania  
i nigdy nie jesteś sam,

Z góry nadleciał tutaj dla nas plan,  
co mogę zrobić samemu, a nie co zrobić drugiemu  
Marne świata gadania, ty tego już nas nie ucz  
mówię wciąż do tych, którzy chcą trzymać nas przy ziemi  
Tylko sam, mówią nam, możesz znaleźć lepszy stan  
A tak to wracaj tam, gdzie masz być dla wszystkich cham  
Tam gdzie nie ma miłości i tylko więcej ran  
Nie ma mnie tam, nie ma mnie tam,  
Nie ma mnie tam, hej

Głowa do góry, by wysoko ponad ten świat  
Tu znajdziesz tylko to, co na co dzień w gazetach  
Głowa do góry by kiedy wrócisz stamtąd  
Tak na pewno będziesz wolny jak ptak  
Głowa do góry, by wysoko ponad ten świat  
Tu znajdziesz tylko to, co na co dzień w gazetach  
Głowa do góry by kiedy wrócisz stamtąd  
Tak na pewno będziesz wolny jak ptak

Trudna jest walka z samym sobą,  
Zeby przejść do końca z podniesioną głową.  
Dziś zewsząd mają dla mnie naukę chorą  
Przecież mam głowę, żeby myśleć głową  
Ku wyżynom patrzę, stamtąd moja pomoc  
znaczy przecież więcej, niż mówi o mnie świat  
Muszę rozprawić się z chorobą, ja wierze  
jeżeli chcę ją, nie to samo, to zewnętrzny świat  
Muszę zostać sobą ale zmieniać się  
i czerpać siłę z tego, co dla mnie zapomoga.

Więc wysoko głowa, ponad ten świat  
Tu znajdę tylko to, co na co dzień w gazetach.